

## MARCIN AMBROŹKIEWICZ

ur. 1986; Kraśnik



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Bęczyn, dwudziestolecie międzywojenne, PRL, współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, pszczelarstwo, pszczoły, życie pszczół, praca w pasiece, praca pszczelarza, Wojciech Ambroźkiewicz, pasieka Wojciecha Ambroźkiewicza w Bęczynie, nauka pszczelarstwa, pasieka Marcina Ambroźkiewicza w Bęczynie, Natalin, pasieka Wojciecha Ambroźkiewicza w Natalinie

### Pasiekę odziedziczyłem po dziadzi

Pasiekę odziedziczyłem po dziadzi. Tradycją naszej pasieki jest jej przechodzenie z pokolenia na pokolenie. Mój dziadzia dostał ją od swojego dziadzi. Pszczołami zajmowali się jeszcze przed wojną w Bęczynie. Pasieka była położona zarówno w miejscowości Bęczyn, jak i Natalin. Później, z biegiem czasu, dziadzia przeniósł ją do Bęczyna.

Pasieka mojego dziadzia składała się z około pięćdziesięciu pni. Sam robił ule: konstruował rzeźby w pniach i tam wycinał środek uli. W tym trzymał pszczoły. Był pasjonatem. Robił również figurki z gliny: ule, jakie były przed wojną. Zrobił też figurkę świętego Ambrożego, patrona pszczelarzy. Te figurki przekazał mnie. Od Polskiego Związku Pszczelarskiego dostał dyplom za wybitny wkład w rozwój pszczelarstwa.

Pszczelarstwem zajmuję się od młodych lat. Jeśli dziadzia był w pasiece, to ja też do niego chodziłem. Pokazywał mi, jak gospodarować pasieką, jak rozkładać ramki, jak znaleźć sobie matkę. I powoli, powoli trochę zapamiętałem, nauczyłem się wszystkiego i teraz to kontynuuję. W moim pokoleniu pasieka przeszła na mnie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-06-02, Urzędów-Bęczyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"